

Wyrok z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01

Jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem – przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Leszka H. przeciwko Przedsiębiorstwu Projektowo-Budowlanemu "M.-G.", spółce z o.o. w G.W. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2003 r. kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2001 r.

oddalił kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1500 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Projektowo-Budowlanego "M.-G." na rzecz powoda kwotę 38 700 zł i na rzecz Fundacji Promocji Twórczości kwotę 31 800 zł, a Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 28 lutego 2001 r. oddalił apelację strony pozwanej, ustalając, że powód jest architektem prowadzącym samodzielnie działalność

gospodarczą. Strona pozwana otrzymała zaproszenie od Banku Handlowego S.A., Oddział w G. do złożenia oferty szczegółowej na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, obejmującej budowę siedziby Banku Handlowego, Oddział w G.W. przy ul. W. w G.W. Warunkiem uczestnictwa w przetargu było m.in. przedstawienie w ofercie opracowania koncepcji urbanistyczno-architektonicznej budowy wraz z kosztami opracowania dokumentacji. Opracowanie tej koncepcji pozwana powierzyła powodowi i w dniu 21 października 1994 r. strony zawarły umowę o dzieło, która zobowiązywała powoda do wykonania koncepcji urbanistyczno-architektonicznej siedziby Banku Handlowego, Oddział w G.W. w terminie do dnia 14 listopada 1994 r. Wynagrodzenie za koncepcję ustalono na 30 000 000 zł przed denominacją. Powód dzieło wykonał w terminie i jego egzemplarz wydał stronie pozwanej, która przystąpiła do przetargu i przedstawiła koncepcję opracowaną przez powoda. Strony wspólnie jeździły do centrali Banku w W. zakładając, że jeżeli pozwana wygra przetarg, to powód będzie wykonawcą projektu technicznego. Strona pozwana przetarg wygrała, jednak Bank odstąpił od realizacji budowy.

Strona pozwana w dniu 15 maja 1996 r. zawarła z Bankiem Handlowym umowę sprzedaży za kwotę 15 900 zł autorskich praw majątkowych do koncepcji architektonicznej Oddziału Banku Handlowego, stwierdzając, że jest właścicielem autorskich praw majątkowych do koncepcji, które nabyła na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: "Pr.aut.") oraz że rozporządzenie nimi nie podlega żadnym ograniczeniom ustawowym ani umownym. Powód nie był poinformowany o zawartej umowie i dopiero w czerwcu 1998 r. otrzymał pocztą jej kopię. W dniu 22 czerwca 1998 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania w kwocie 14 000 zł za bezprawną sprzedaż autorskich praw majątkowych oraz zapłaty kwoty 31 800 zł na rzecz Funduszu Promocji Twórczości. W toku procesu strona pozwana i Bank Handlowy w dniu 26 października 1999 r. odstąpiły od umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych do koncepcji.

Dokonując oceny tych ustaleń, Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione co do zasady i wskazał, że opracowany przez powoda projekt podlega ochronie prawa autorskiego, a zawarta przez strony umowa o dzieło nie zawiera postanowień świadczących o przeniesieniu przez powoda na stronę pozwaną autorskich praw majątkowych. W braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu

praw uważa się, że twórca udzielił licencji, czyli uprawnienia do korzystania z dzieła w określonym zakresie zgodnie z jego charakterem, przeznaczeniem oraz zwyczajami. Sam fakt legalnego posiadania koncepcji urbanistyczno-architektonicznej nie upoważnił strony pozwanej do jej dalszej sprzedaży innym osobom. Postępując odmiennie, strona pozwana naruszyła autorskie prawa majątkowe powoda, przy czym nie ma znaczenia, czy koncepcja ta została wykorzystana. Szkodę powoda należy rozpatrywać w kategoriach utraconych korzyści. Skoro powód nie wykazał, że miał możliwość sprzedaży koncepcji za kwotę wyższą od uzyskanej przez pozwaną od Banku Handlowego, tj. 15 900 zł, to utraconą korzyścią jest różnica między tą kwotą a uzyskanym od pozwanej wynagrodzeniem, tj. kwotę 3000 zł. W rezultacie potrójna wysokość wynagrodzenia wynosi $12\ 900 \times 3 = 38\ 700$ zł (art. 79 ust. 1 Pr.aut.), a podwójna na rzecz Fundacji $15\ 900 \times 2 = 31\ 800$ zł (art. 79 ust. 2 Pr.aut.). Oddalając apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny w pełni podzielił tę ocenę.

Wyrok ten strona pozwana zaskarżyła kasacją, jako podstawy wskazując naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 382 w związku z art. 328 § 2, art. 233 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 41 ust. 1 pkt 1 i 2 Pr.aut. w związku z art. 627, 56 i 65 § 2 k.c. oraz art. 61 i 79 w związku z art. 41 ust. 1 Pr.aut. Wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozważyć zasadność zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, co – zdaniem strony wnoszącej kasację – mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ustalenie bowiem stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia wydanego w sprawie umożliwia ocenę zasadności zarzutów naruszenia prawa autorskiego, a w szczególności – w realiach niniejszej sprawy – przepisów kodeksu cywilnego i ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – o prawie autorskim i prawach pokrewnych. (...)

Odnosząc te zarzuty do ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, że – po pierwsze – strona pozwana nie zakwestionowała żadnego elementu ustalonego stanu faktycznego, skoro nie zakwestionowała zawarcia umowy o dzieło w dniu 21 października 1994 r. i jej przedmiotu ani wykonania umowy przez powoda. Nie podważała także zawarcia w dniu 15 maja 1996 r. umowy sprzedaży autorskich

praw majątkowych na rzecz Banku Handlowego ani odstąpienia od tej umowy w dniu 26 października 1999 r. Po drugie, strona pozwana zakwestionowała ocenę prawną ustalonych faktów, co jednak powinna czynić tylko w płaszczyźnie naruszenia przepisów prawa materialnego. Odwołanie się do naruszenia przepisów postępowania, w szczególności art. 382 w związku z art. 233 § 1, względnie art. 316 § 1 k.p.c., jest tu chybione. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że w apelacji strona pozwana zarzuciła wyłącznie naruszenie przepisów prawa materialnego, nie kwestionując stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Ten stan faktyczny Sąd drugiej instancji przyjął za własny, a pozwana go nie podważa, wysuwanie zatem zarzutów naruszenia przepisów postępowania w kasacji jest w tych okolicznościach nie tylko nieuzasadnione, lecz niekonsekwentne. Podnieść także należy, że uzasadnienie Sądu drugiej instancji zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c.

Istota sporu sprowadza się do oceny treści umowy o dzieło zawartej między stronami w dniu 21 października 1994 r. Jest poza sporem, że jej przedmiot został określony jako „koncepcja urbanistyczno-architektoniczna siedziby Banku Handlowego S.A. w G.W. przy ul. W.”. Bezsporne jest również, że zlecenie przez pozwaną opracowania tej koncepcji powodowi wiązało się z uczestnictwem strony pozwanej w przetargu na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej obejmującej budowę siedziby Oddziału Banku Handlowego w G.W. Sądy obu instancji, dokonując oceny prawnej tej umowy, przyjęły jednoznacznie, że nie zawiera ona niezbędnych elementów umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych, tj. oznaczenia rodzaju i charakteru utworu, oznaczenia treści przenoszonych praw wg tzw. pól eksploatacyjnych, określenia wynagrodzenia twórcy ani określenia zobowiązania nabywcy praw autorskich do eksploataowania utworu.

Skarżący zarzucił, że taka ocena narusza przepisy art. 41 ust. 1 pkt 1 i 2 Pr.aut. w związku z art. 627, 56 i 65 § 2 k.c., twierdząc, iż dostarczenie przez powoda zamówionego dzieła za wynagrodzeniem mieści w sobie w istocie przeniesienie autorskich praw majątkowych. Takie twierdzenie uzasadnia rozważenie problemu, czy i kiedy rezultatem stosunku prawnego ukształtowanego umową o dzieło może być utwór w rozumieniu prawa autorskiego, i następnie – jakie są tego konsekwencje prawne.

Wstępnie należy rozważyć cechy zbieżne i różnice pojęć „dzieło”, o którym mowa w art. 627 k.c., i „utwór” w rozumieniu ustawy o prawie autorskim. W art. 627 k.c. nie zdefiniowano pojęcia dzieła, stwierdzono jedynie, że ma to być dzieło oznaczone, przez co rozumie się bliższe określenie rezultatu pożądanego przez zamawiającego. Panuje zgoda co do tego, że dzieło może mieć charakter zarówno materialny, jak i niematerialny. Zamawiającemu chodzi o rezultat, będący wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia czy też osobistych właściwości przyjmującego zamówienie. Już z tego wynika, że w ramach umowy o dzieło istnieje możliwość osiągnięcia rezultatu, choćby w części twórczego i indywidualnego, a więc odpowiadającego pojęciu utworu.

Pojęcie „utworu” jest ustawowo zdefiniowane w art. 1 ust. 1 Pr.aut. jako każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, przy czym w art. 1 ust. 2 dokonano przykładowego wyliczenia rodzajów utworów. Jest przy tym bezsporne, że utwór staje się przedmiotem prawa autorskiego, kiedy następuje jego ustalenie, tj. gdy przybiera jakąkolwiek postać, chociażby nietrwałą, jednak na tyle stabilną, żeby cechy i treść utworu wywierały efekt artystyczny.

Porównanie tak rozumianego pojęcia dzieła i utworu wskazuje na podobieństwa; w obu przypadkach mamy do czynienia z rezultatem działań człowieka, zarówno dzieło, jak i utwór mogą mieć charakter materialny i niematerialny, oba są rezultatem działalności kreatywnej, jednakże z różnym stopniem nasycenia pierwiastkiem twórczym. W szczególności utwór musi mieć cechy indywidualności, czego pozbawione jest dzieło o charakterze odtwórczym. Istotna jest też strona podmiotowa. Twórcą może być każdy, nawet osoba pozbawiona zdolności do czynności prawnych, zaś wykonanie dzieła powierza się osobie ze względu na jej przymioty, które upewniają zamawiającego, że oznaczone dzieło będzie wykonane w sposób odpowiadający oczekiwaniom czy potrzebom (stan obiektywnej osiągalności). To zróżnicowanie ma wpływ na określenie *essentialia negotii* umowy, której przedmiotem jest dzieło, oraz umowy, której przedmiotem jest utwór. O ile w umowie o dzieło eksponuje się dwa elementy, tj. wykonanie oznaczonego dzieła i zapłatę wynagrodzenia, o tyle *essentialia negotii* umowy, której przedmiotem jest utwór, to przede wszystkim rodzaj utworu (nośnika), postać ustalenia utworu, forma rozporządzenia, zakres korzystania (pola eksploatacji) i wynagrodzenie. Brak któregośkolwiek z tych elementów, z wyjątkiem

wynagrodzenia, rodzi uzasadnioną wątpliwość, czy przedmiotem umowy jest dzieło, czy utwór (egzemplarz utworu). Takich wątpliwości nie może rodzić umowa, na tle której powstał spór w niniejszej sprawie. Jej *essentialia negotii* to wykonanie oznaczonego dzieła (koncepcja urbanistyczno-architektoniczna) i zapłata wynagrodzenia.

Zarówno dzieło, jak i utwór mogą być przedmiotem obrotu. Dzieło występuje w obrocie jako rezultat zamówienia, bez którego przedmiot obrotu nie pojawiłby się w postaci ucieleśnionej. Przedmiotem obrotu może być także utwór, a konkretnie autorskie prawa majątkowe i egzemplarz utworu (materialny nośnik), stanowiące odrębne przedmioty obrotu (prawa autorskie osobiste są *ex lege* wyłączone z obrotu). Zgodnie z art. 51 ust. 1 Pr.aut., wprowadzenie do obrotu egzemplarza utworu następuje przez rozporządzenie nim przez uprawnionego lub za jego zgodą, przy czym – według art. 52 – jeżeli umowa nie stanowi inaczej, przeniesienie własności egzemplarza utworu nie przenosi autorskich praw majątkowych i *vice versa*. Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku autorskich praw majątkowych. Przede wszystkim występują one w obrocie jako dobra niematerialne. Obowiązujące przepisy określają dwie podstawowe formy umownego przejścia tych praw, tj. przeniesienie autorskich praw majątkowych i udostępnienie utworu do korzystania, zwane licencją. Skutkiem przeniesienia autorskich praw majątkowych jest zmiana podmiotu tych praw, tj. osoby, której przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. W miejsce twórcy wstępuje nabywca, który może je przenieść na inne osoby, chyba że umowa stanowi inaczej. Umowa o korzystanie z utworu może obejmować tylko pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione.

Z tych rozważań wynika podstawowy wniosek, że jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór, wówczas przymiot „oznaczenia” dzieła powinien być tak skonkretyzowany, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w określonej przez strony postaci. Jeżeli stosunek prawny między stronami zostanie tak ukształtowany, to wówczas mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem – przepisy prawa autorskiego (prawa osobiste, majątkowe, ochronne itp.).

Jeżeli przedmiotem zamówienia jest utwór, obowiązkiem wykonawcy (autora) jest wydać zamawiającemu egzemplarz utworu. Z chwilą przyjęcia egzemplarza utworu zamawiający nabywa jego własność. Autorskie prawa majątkowe pozostają przy wykonawcy, do ich przejścia na zamawiającego konieczna jest umowa o przeniesienie tych praw. Aby uniknąć zawierania dwóch umów, wystarczy zamieszczenie w umowie o dzieło odpowiedniej treści postanowienia przenoszącego autorskie prawa majątkowe na zamawiającego. Wydanie utworu upoważnia zamawiającego do korzystania z utworu w granicach określonych przepisami prawa autorskiego pod warunkiem wyrażenia na to zgody przez autora (licencja). Wydanie egzemplarza oraz przejście autorskich praw majątkowych pozostają bez wpływu na prawa osobiste związane z utworem.

Odniesienie poczynionych rozważań do okoliczności niniejszej sprawy powoduje, że treść umowy o dzieło zawartej między stronami w dniu 21 października 1994 r. nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż przedmiotem zamówienia był utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. Jeśli tak, to dla oceny praw i obowiązków stron należy stosować przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem – przepisy prawa autorskiego. Zgodnie z umową o dzieło łączącą strony wykonawca (powód) był zobowiązany wydać zamawiającemu egzemplarz utworu i to uczynił. Egzemplarz tego utworu stał się własnością zamawiającego. W umowie o dzieło brak jakichkolwiek postanowień odnośnie do przeniesienia autorskich praw majątkowych przez wykonawcę na rzecz zamawiającego, a zatem bezspornie pozostały one przy wykonawcy.

Wprawdzie art. 52 ust. 1 Pr.aut. przyjmuje jako zasadę, że przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych, to jednak wyłom od tej zasady czyni art. 61. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy. Taki był zakres uprawnień strony pozwanej wynikający z przedmiotowej umowy o dzieło. Tymczasem strona pozwana, mimo że miała uprawnienia do zastosowania koncepcji tylko do jednej budowy, zawarła w dniu 15 marca 1996 r. umowę sprzedaży autorskich praw majątkowych do koncepcji architektonicznej Oddziału Banku Handlowego w G.W. na wielu polach eksploatacji. (...) Bezprawność naruszenia autorskich praw majątkowych powoda przez pozwaną jest w tych okolicznościach oczywista. Przez

zawarcie tej umowy nastąpiło naruszenie autorskich praw majątkowych powoda i tej bezprawności nie eliminuje odstąpienie od umowy sprzedaży, dokonane zresztą na użytek niniejszego procesu.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 79 ust. 1 i 2 Pr.aut., zarówno co do zasady, jak i ustalenia wysokości stosownego wynagrodzenia. Okoliczności, w których doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych powoda, wskazują nie tylko na bezprawność postępowania pozwanej, lecz także na zawinione zachowanie. To przesądza zasadność roszczenia powoda wynikającego z art. 79 Pr.aut.

Z tych względów kasacja podlegała oddaleniu (art. 393¹² k.p.c.).